



Maria Konopnicka

**Stefek Burczymucha**

Seria wydawnicza: Bajkowa Książniczka  
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego  
w Białymstoku  
Białystok 2020

*Stefka Burczymuchy* nie trzeba chyba przedstawiać nikomu – to klasyka polskiej literatury dziecięcej. Zabawna historia tchórzliwego chłopca w publikacji Książnicy Podlaskiej zaopatrzona została w słowniczek, dzięki któremu młodzi czytelnicy i ich rodzice nie będą mieć problemu ze zrozumieniem tekstu Marii Konopnickiej.

Książeczka została wydana w serii „Bajkowa Książniczka”, tworzonej przy współpracy z prof. Anną Nosek z Uniwersytetu w Białymstoku, specjalizującą się w literaturze dziecięcej.

Justyna Sawczuk



Celina Zubrycka

**Lalka Lucy**

Seria wydawnicza: Bajkowa Książniczka  
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego  
w Białymstoku  
Białystok 2020

*Lalka Lucy* Celiny Zubryckiej to ciepła opowieść, która przeniesie młodych czytelników do świata zabawek. Autorka porusza temat oceniania drugiego człowieka, przywołuje sytuacje, których dzieci mogą być świadkami lub uczestnikami oraz „pokazuje”, jak krzywdzące może być osądzanie innych. Wszystko podane w nieco „zakamuflowanej” formie, gdyż bohaterami tej historii są wspomniane zabawki.

Justyna Sawczuk



Celina Zubrycka

**Osioł Mateusz**

Seria wydawnicza: Bajkowa Książniczka  
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego  
w Białymstoku,  
Białystok 2020

Czy stworzenia pochodzące z dwóch różnych światów mogą się porozumieć? Czy pluszowy osioł i szara mysz mogą się zaprzyjaźnić? Odpowiedzi na te pytania mali miłośnicy literatury odnajdą w książeczce Celiny Zubryckiej *Osioł Mateusz*. Ubrana w bajkową formę lekcja próby zrozumienia i akceptacji otaczającej nas różnorodności oraz dowód na to, że dobre chęci i wytrwałość pozwalają odnaleźć wspólny język – mimo różnic, a dobre uczynki procentują np. przyjaźnią.

Justyna Sawczuk



Agnieszka Suchowierska  
**Miasto ze Złotym Sercem**  
 Fundacja Sąsiedzi  
 Białystok 2020

Bohaterką opowieści jest jedenastoletnia Aga, która za sprawą starego kalejdoskopu wyrusza w podróż w czasie. Wędrując przez kolejne epoki, dziewczynka spotyka mieszkańców Białegostoku – ludzi różnych wyznań i narodowości: Polaków, Białorusinów, Żydów, Rosjan, Tatarów, Litwinów, widzi stolicę Podlasia za czasów Klemensa i Izabeli Branickich, „podgląda” młodego Ludwika Zamenhafa, bierze udział w Pierwszym Kongresie Esperantystów Województwa Białostockiego, w końcu spotyka Fanię – dziewczynkę z białostockiego getta.

Elementem łączącym kolejne etapy podróży Agi, jest legenda o Złotym Sercu – pomnik ze szczerego złota stał ponoć kiedyś na głównym placu Białegostoku jako symbol tego, że miasto to jest domem dla każdego, kto pragnie w nim mieszkać. Złote Serce jako pomnik nie przetrwało do czasów współczesnych, zadaniem głównej bohaterki jest je odnaleźć i ocalić.

Piękna, poruszająca opowieść o szacunku i tolerancji, potrzebna szczególnie teraz, gdy świat wydaje się być podzielony bardziej niż kiedykolwiek.

Justyna Sawczuk

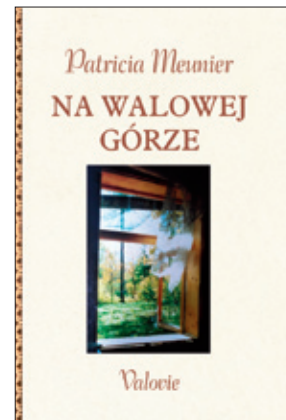


**Azulejo chabrem ubrane /**  
**Azulejo vestido com centáureas**  
 Antologia poezji polskiej i portugalskiej  
 pod red. Katariny Lavmel  
 Wydawnictwo Fundacja Duży Format  
 Warszawa 2020

Antologia powstała w bardzo trudnym okresie dla nas, dla kultury – zagubienie, osaczenie strachem, defetyzm. Ludzie przywdziali maseczki, które symbolicznie zakryły im usta. Sparaliżowani obawami o życie, przyszłość ich rodzin – zamarli, odsunęli plany twórcze, artystyczne. Mimo to pukalam do drzwi poetów z Polski i tych, poznanych w Portugalii, abyśmy przeciwstawili się zalewającej fali „cienia”. Nie ma zgody na to, by strach odebrał nadzieję, cele, zniszczył marzenia.

Wczytując się w treść wierszy, zanurzamy się w nie, chłonimy i dostrzegamy dwa światy, dwie tożsamości, zróżnicowanie kultur, problemy i wrażliwość swoich społeczności zaledwie zasygnalizowane symbolicznym tytułem: *Azulejo chabrem ubrane*. Zależało mi na tym, by (...) Stworzyć pomost, na którym twórcy ci nie tylko zblizną się do siebie, lecz więcej – by spotkali się w jednym Poetyckim Porcie, (...) w Przystani Poetyckiej. Z niej popłyniemy dalej, ku swoim celom, realizacjom, marzeniom.

Katarina Lavmel, fragment *Wstępu*



Patricia Meunier  
**Na Walowej Górze**  
 Wydawnictwo PRYMAT  
 Białystok 2020

Drugi, dwujęzyczny, francusko-polski tomik poetki Patricii Meunier. Tym razem, Autorka zabiera czytelnika w podróż do Zakopanego, do domu na Walowej Górze, gdzie miała okazję mieszkać. Jak wspomina we *Wstępie*: „To było w 1999 roku, Polska na drodze rozwoju szybko wkraczała w świat konsumpcji (...)”, tymczasem Meunier – rzeźbiarka i poetka, jakby w opozycji do tego konsumpcyjnego trendu, szuka w życiu prostoty. Zachwyca się starym, drewnianym, góralskim domem i przyrodą, przeżywa wielką miłość i traci ją. Uczucia i doznania są w tym miejscu jakby bardziej soczyste, intensywniejsze, głębsze, silniejsze, a może po prostu bardziej uwypuklone na tle prostego życia na Walowej Górze?

Wspomnienia – krajobrazy, sceny, zapisane w pamięci emocje – zamknięte w poetyckich strofach.

Justyna Sawczuk



Artur Jan Szczepny  
**Zdroje niespokojne**

Książnica Podlaska  
im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku  
Białystok 2020

Wiersze z lat 1980 – 2020. Znajdziemy wśród nich teksty wcześniej niepublikowane – z czasów młodości, jak i te najnowsze – oraz wybór utworów z już wydanych tomów. Jak pisze sam autor: „(...) łatwo się zorientować, że piszę różnorodnie – tematycznie, i stylistycznie. Tak mam i to się nie zmieni, przynajmniej szybko. Są tego dwie główne przyczyny. Pierwsza to (...) praca nad dawnymi tekstami do momentu publikacji w książce... A i tu są nieliczne wyjątki, bowiem niektóre z wierszy teraz zaprezentowanych, wyglądają inaczej, niż opublikowane w tomikach. (...) Drugą przyczyną jest moja miłość do... poezji. Nie twórczości jednego poety, ani do jednej poetyki. Więc czasami na różną nutę mi śpiewa dudka miła... Bywa, iż refleksja przeważa nad wizją, bywa też, iż język jest sam sobie sterem. Nie uważam tego za wadę, aliści liczę się z tym, że inni będą uważać. Bywa, iż wędrując lirycznie z piórem, gitarą i manierką starą, żyję nadzieją, iż pokonam góry, także obojętności i uprzedzeń”.

oprac. JS



Wojciech Kassa  
**Metaf. 20 wierszy o położeniu**

Wydawnictwo Austeria  
Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2020

Metafizyka, metafora, meta? Tytuł najnowszego tomu poetyckiego Wojciecha Kassa wydaje się być tak pojemny, że zmieści wszystkie te znaczenia i wiele więcej. Mnie jednak znacznie bardziej zaintrygował podtytuł – „20 wierszy o położeniu”. Położeniu kogo, czego? I tym razem autor skazuje czytelnika na niejednoznaczność, choć wieloznaczność wydaje się być tutaj określeniem znacznie bardziej odpowiednim. Wystarczy zaledwie przemknąć po słowach, by odnaleźć na kartach tomu: poetę i czytelnika, Sandomierz i Sopot, spojrzenie w przyszłość i wspomnienie nieistniejącego już świata, „bramę poranka” i „brzeg nocy”, czułość i chłód, żywych i martwych...

Zamykam tom. Z chaosu wyłania się opowieść o położeniu względem siebie: człowieka, poezji i świata. Różne układy, konfiguracje, strefy wpływów. Stają się widoczne, gdy zadamy sobie trud zajrzenia pod powierzchnię słowa. Głębia w płytkim świecie pozorów.

Justyna Sawczuk



Zofia Piłasiewicz  
**Ćwiczenia z pamięci**

Fundacja Sąsiedzi,  
Białystok 2020

Tomik poetycki, autorstwa podróżniczki i reportażystki. Wiersze pełne otwartości na drugiego człowieka, na „innego”, pełne ciekawości, stanowią próbę zrozumienia tego, czego nie znamy.

Autorka z jednej strony deklaruje pragnienie poznawania świata, z drugiej – jest mocno zakorzeniona w północno-wschodniej Polsce, stąd w tomie pojawia się m.in. wiersz, poświęcony prof. Andrzejowi Strumille, Krasnogrudzie jako przestrzeni porozumienia czy wizja Augustowa, jakiego dziś nie ma – miasta wielu narodów i kultur, gdzie obok siebie żyli Polacy, Rosjanie, Żydzi, Cyganie. Ważne miejsce w tomiku zajmuje przyroda Augustowszczyzny i Suwalszczyzny. Piłasiewicz pisze o naturze z szacunkiem i wdzięcznością, a jednocześnie ma świadomość grzechów ludzkości przeciwko matce Ziemi. Powraca także myślami do trudnej przeszłości, zamkniętej we wspomnieniach i na fotografiach. Ćwiczy pamięć, by nie zapomnieć tych, których spotkała na swojej drodze, by nie powtórzyć popełnionych błędów, by zapamiętać wszystkie, zebrane opowieści. Ciepła, poruszająca, bliska liryka.

Justyna Sawczuk



Irena Batura

**Borówki: reportaż z lat odległych**

Wydawnictwo Młotkowski,  
Augustów – Toruń 2020

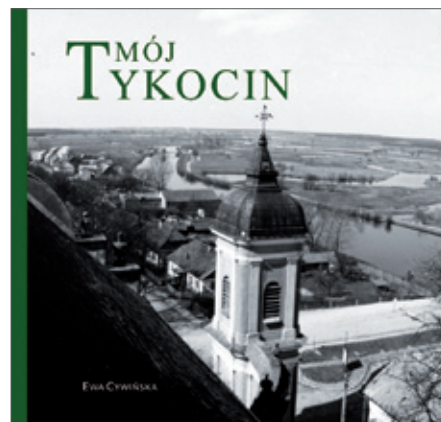
W dorobku autorki znajdziemy przewodniki turystyczne (*Augustów i okolice*, *Poziemiejeński*, *Poziemie augustowskiej*) wydane we współpracy z Wojciechem Baturą, a także artykuły poświęcone badaniom okolic Suwałk, Sejnu i Augustowa, z którym obecnie jest związana. Tomik poetycki *Borówki: reportaż z lat odległych* (2020) zawiera utwory z wcześniejszych zbiorów: *Odmierzam przestrzeń i czas* (2009), *Minione i trwałe* (2017) oraz cyklu *Borówki*.

Choć świat „lat odległych” z wierszy wysyła wyraźne sygnały, w postaci konkretnych nazw geograficznych (Hyżne, Borek Stary, Pogórze Dynowskie, tytułowe Borówki) i obecnego w nich dialektu, nazwanego tu „ginącym dialektem pradziadów” (*O kapliczce... której nigdy nie było*, s. 93), można uznać go za przestrzeń uniwersalną. Podmiot liryczny, wspominając sylwetki zapamiętanych z dzieciństwa osób (z rodziny i najbliższego otoczenia), codzienność wsi przepełnioną szczegółami,

ludowymi mądrościami, podkreślając jednocześnie konieczność ich utrwalenia, uświadamia nam, jak ważna dla jednostki jest możliwość powracania do korzeni. Widok przepięknych owocami sadów, wozu wypełnionego sianem, zapach ziół i kwiatów, smak wiejskiego chleba z marmoladą czy wspinanie się na drzewa, to obrazy, które ożyją w pamięci każdego, kto tego doświadczył. Niektóre wiersze to niemal opowieść, wzbogacona jednak, użyciem inwersji i zaskakującą puentą.

Gdzieniedzie natykamy się w wersach na miejsca Podlasia (bagna Biebrzy, Jezioro Białe, jezioro Gremzdel) – miejsca z teraźniejszości, choć spojrzenie na nie, przeplata się ze wspomnieniami. Podmiot liryczny spacerując, obserwując, podziwiając świat, porównując dźwięki i krajobrazy, buduje, tylko sobie znany, pomost do przeszłości: „A pszenica wszędzie złoci się tak samo” (*Pszenica i rezedy*, s. 42).

Joanna Jarzemołowska



Ewa Cywińska

**Mój Tykocin**

Podlaski Instytut Kultury w Białymstoku  
Białystok 2020

*Mój Tykocin* Ewy Cywińskiej, wydany przez Podlaski Instytut Kultury w Białymstoku w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Tutaj jestem”, to traktat historyczny w formie poematu, poświęcony Tykocinowi – wyjątkowemu miastu na mapie województwa podlaskiego; miastu, w którym funkcjonowała kiedyś druga co do wielkości (po Krakowie) gmina żydowska w Polsce. Ewa Cywińska, znawczyni historii tykocińskich Żydów, zabiera nas w podróż do przeszłości, zaludnionej przez charyzmatycznych rabinów, kupców, szlachciców, budowniczych świątyń i pałaców – ludzi, których połączyło niewielkie, ale tętniące życiem miasto. (...) Są w tej książce nawiązania do architektury, sztuki, literatury i muzyki. Są refleksje o tykocińskiej współczesności, stanie wojennym i Solidarności. (...) Jest w tym tekście wrażliwość na słowa, obrazy, dźwięki i zapachy. (...) Dzięki tej książce zdobywamy bezcenną wiedzę o Tykocinie, nazwanym przez autorkę „ogniwem Rzeczypospolitej”, miejscem skupiającym w sobie, niczym w soczewce, powikłane, skomplikowane losy naszego kraju.

Dominik Sołowiej,  
fragment *Posłowania* (materiał Wydawcy)



Katarzyna Droga  
**Doktor Irka. Wojna, miłość i medycyna**  
 Znak Literanova  
 Kraków 2020

Katarzyna Droga, bazując na faktach z życia autentycznych postaci, buduje poruszające powieści o niezwykłych kobietach. Dzięki nim poznajemy szczegóły obyczajowości i realiów pierwszej połowy XX wieku. W *Hance* wciągają losy artystów, związanych z przedwojennym kabaretem, *Kobieta, którą pokochał Marszałek* ukazuje działania niepodległościowe Aleksandry Piłsudskiej. Tym razem Droga sięga po historię lekarki Ireny Cwiertni. Impulsem do stworzenia książki, była – jak pisze w posłowiu sama autorka – lektura pamiętnika doktor Irki.

Rozmowa głównej bohaterki z pielęgniarką Joanną, przenosi czytelnika z roku 1990 do okupowanej Warszawy lat 40. Młoda wówczas dziewczyna rozpoczyna naukę w Prywatnej Szkole Zawodowej dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego dr. Jana Zaorskiego, szkole sanitariuszy i felczerów, a w rzeczywistości - tajnym wydziale lekarskim UW. Wykłady z fizjologii, egzamin z anatomii, zdobywanie praktyki lekarskiej w szpitalu pw. Przemienienia Pańskiego to studencka codzienność, współlistniująca z zawieraniem głębokich przyjaźni, wyznaniem miłości, ze snuciem przez

początkujących lekarzy, niepewnych planów na przyszłość. Świat ten łączy się jednak w *Doktor Irce* z dramatem wojny. Owa codzienność to również ciągły niepokój, strach, głód, walka o przetrwanie, cierpienie bliskich, łapanki, przesłuchania, konspiracja.

Po ostatnich wspólnych spotkaniach tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego w słoneczny dzień sierpnia 1944 roku, losy znajomych Ireny ze studiów rozpadają się nagle na wiele dramatycznych wątków. W szpitalach, kanałach, piwnicach i na ulicach miasta toczą się walki z bronią w ręku, łączniczki przenoszą informacje, rozkazy czy broń, sanitariuszki i lekarze opatrują rany w różnych punktach medycznych stolicy. Czytelnikom nie umkną znane nazwiska lekarek, uczestniczek powstania, poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego czy Krystyny Krahelskiej autorki pieśni „Hej chłopcy bagnety na broń!”. To pojedyncze historie, a jednak nieobojętne dla przyszłych pokoleń. Tak jak losy Ireny, która, opuszczając zniszczone miasto, zabiera ze sobą pierścionek z czerwonym oczkiem i pamiętnik, schowany w chlebaku.

Joanna Jarmołowska



Marek Kochanowski  
**Miasto rebus. Eseje o Białymstoku**  
 Fundacja Sąsiedzi  
 Białystok 2020

Literaturoznawca, animator kultury, wykładowca akademicki prof. Marek Kochanowski stworzył cykl esejów o Białymstoku, książkę, o której sam pisze we *Wstępie*: „Łączę w niej dwie narracje: plan osobisty oraz przemyślenia o szerszym charakterze, wykraczające poza spojrzenie ograniczone stolicą Podlasia”. I rzeczywiście sporo tu wspomnień, własnych odczuć i przemyśleń. Autor maluje obraz miasta, jakie pamięta z czasów, gdy był dzieckiem, a następnie nastolatkiem. Tę, wspomnianą z pewną czułością przestrzeń, zestawia Kochanowski z Białymstokiem współczesnym i... nie szczędzi mu krytyki. Jego rodzinne miasto jawi się jako pozbawione perspektyw miejsc, z którego uciekają młodzi.

*Miasto rebus* to obraz pokolenia, którego moment wkraczania w dorosłość przypadł na 1989 rok i okres transformacji. To także próba ukazania jak kształtuje się indywidualna i zbiorowa pamięć, jak przeszłość łączy się z przyszłością. To w końcu subiektywna opinia na temat literackiej i kulturalnej kondycji stolicy Podlasia, którą postrzegam jako rodzaj prowokacji do dyskusji. Czytelnik sam winien ocenić czy ma ochotę dać się sprowokować.

Justyna Sawczuk



Sebastian Markiewicz

**Było. Dwanaście miniatur nostalgicznych**

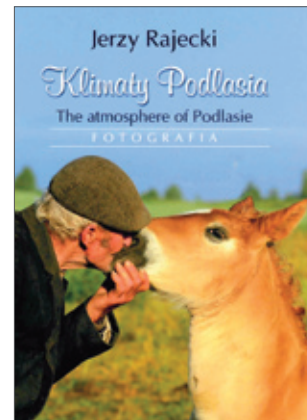
Podlaski Instytut Kultury  
2020

O prozatorskich miniaturach Sebastiana Markiewicza można powiedzieć, parafrazując samego autora, że jest ich dwanaście, a każda jak poemat. Mają one bardzo osobisty charakter. Przedstawiają czasy dzieciństwa umiejscowione w późnym PRL-u, czyli w latach 80. i 90. XX wieku. Co ważne, ich autor zbywa milczeniem rozgrywające się wówczas ważne wydarzenia historyczne, skupia się natomiast na codzienności. Każdy, kto sięga pamięcią do czasów PRL-u, wie, że były one wyjątkowe, zanurzone w alkoholu i oparach tytoniowego dymu, przepełnione absurdami życia codziennego, ale w wymiarze międzyludzkim dalekie od powierzchowności i sztuczności, być może dlatego, że w ogromnej większości pozbawione telefonów i nieznaną

jeszcze internetu. „Mieliśmy mniej, ale byliśmy bardziej” – stwierdza w jednej z miniatur Markiewicz.

(...) Nie ma w tych portretach fałszu, niepotrzebnego naddatku, egzaltacji czy łatwego sentymentalizmu. Uczuciowość tych opowiadań jest świetnie wyważona pomiędzy wzruszeniem i śmiechem. (...) Proza Markiewicza to nie tylko forma, sięgająca po najlepsze realistyczne wzorce. Opowiedziane historie są także bardzo emocjonalne, a więc mają tę cechę, która jest niezbędna, by mówić o dobrej literaturze: nie pozostawiają czytelnika obojętnym. Zostają z nim także na dłużej, wywołując lawinę własnych wspomnień.

Katarzyna Kościewicz  
(materiał Wydawcy)



Jerzy Rajecki

**Klimaty Podlasia. The atmosphere of Podlasie. Fotografia**

Białystok 2020

Fotografie z albumu *Klimaty Podlasia* Jerzego Rajeckiego, ułożone zostały w sześć rozdziałów. Każda z części „Miejscowi”, „Drogi i bezdroża”, „Polami i łąkami”, „Rzeki i rozlewiska”, „Domostwa” oraz „Podlasie mistyczne” rozpoczyna się krótkim wstępem, zaledwie otwierającym katalog wrażeń, jakie towarzyszą oglądaniu zdjęć.

Na zdjęciach królują: zieleń, żółty, kolory ziemi, czasem intensywniej różnorokie barwy słonecznego światła, zachodzącego nad rozlewiskami. Paleta barw rozszerza się wraz z pojawianiem się kwitnących polnych i ogrodowych kwiatów, tradycyjnych malowideł na ścianach, oknach i werandach drewnianych domów, sfotografowanych miejsc sakralnych, a także ludzi. Wszystko to razem tworzy harmonię, pokazuje symbiozę człowieka z otaczającą go naturą, przenikanie się dzikości i piękna z tradycjami i obyczajami, które odchodzą już do przeszłości.

Joanna Jarołowska